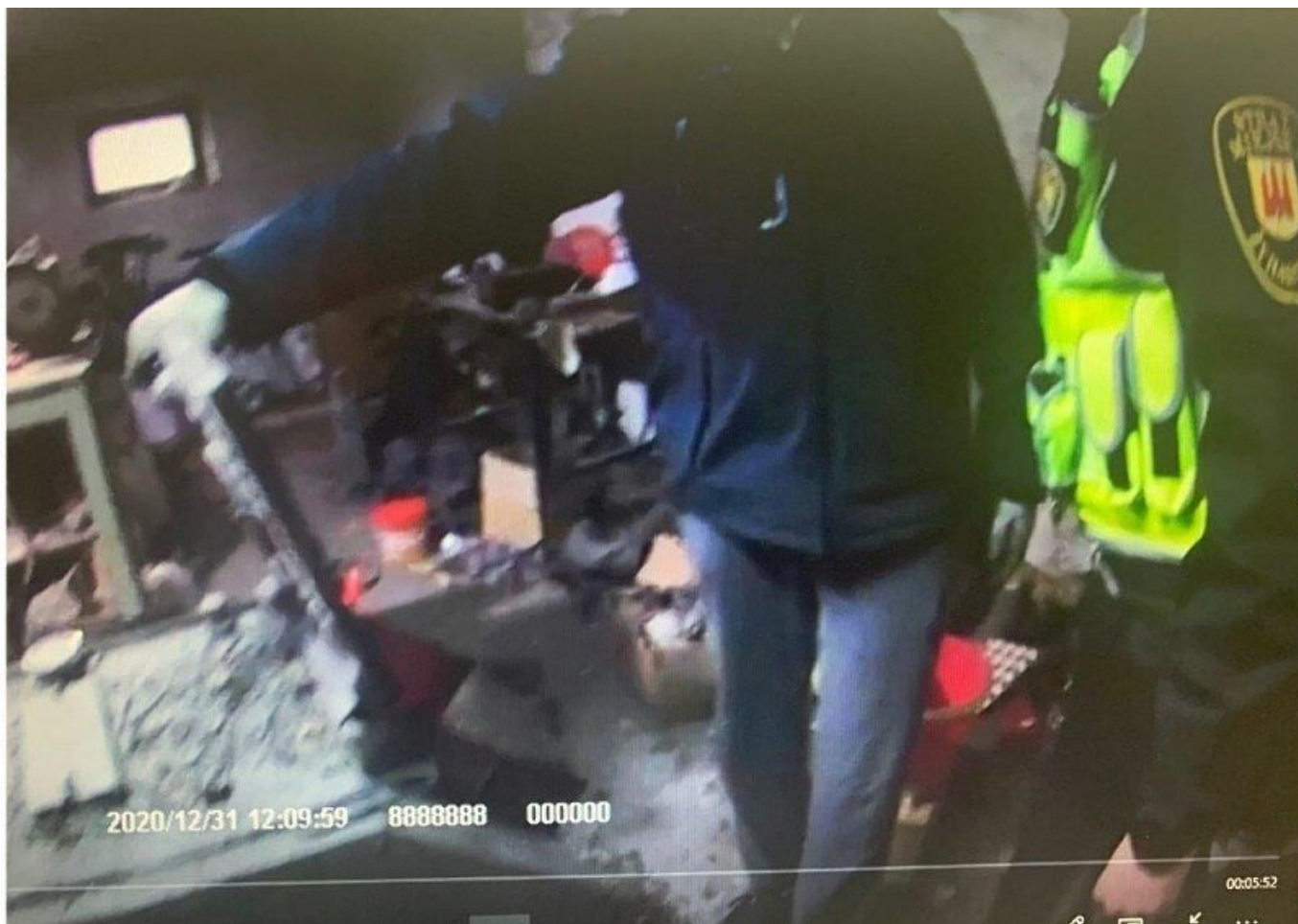


Strażnicy kontrolują piece. Niewpuszczenie ich na teren posiadłości to przestępstwo

data aktualizacji: 2021.01.07 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. SM w Żyrardowie)

Już od początku sezonu grzewczego strażnicy miejscy w Żyrardowie prowadzą kontrole przy piecach, a wszystko po to, żeby sprawdzić, czym opalamy budynki. To jednak nie rozwiąże problemu smogu. Piece „kopciuchy” powinny być wymienione. Tymczasem Polski Alarm Smogowy w raporcie ostrzega, że jest bardzo źle. Zdecydowanie komentuje: - Kryzys w wymianie węglowych pieców.

Funkcjonariusze SM, prowadzą kontrole nie tylko z inicjatywy własnej, ale również na podstawie zgłoszeń mieszkańców. I tak było (31.12), gdy dyżurny SM otrzymał zgłoszenie, że spaliny wydobywające się z komina budynku przy ul. Pięknej powodują duże zadymienie.



- Wyśłani na miejsce strażnicy miejscy przeprowadzili kontrolę przy piecu, aby wykluczyć spalanie odpadów. Kontrola nie wykazała nieprawidłowości, a zadymienie powstało na skutek nieumiejętnego rozpalania w piecu - informuje Magdalena Popowczak z SM w Żyrardowie.

Funkcjonariusze SM przeprowadzili (28.12) kontrolę przy piecu w budynku mieszkalnym przy ul. Mireckiego. Pobrali próbkę z pieca i skontrolowali miejsca, w których przechowywany jest opał. Pojemnik z próbką materiału do analizy został zaplombowany w obecności właściciela nieruchomości.



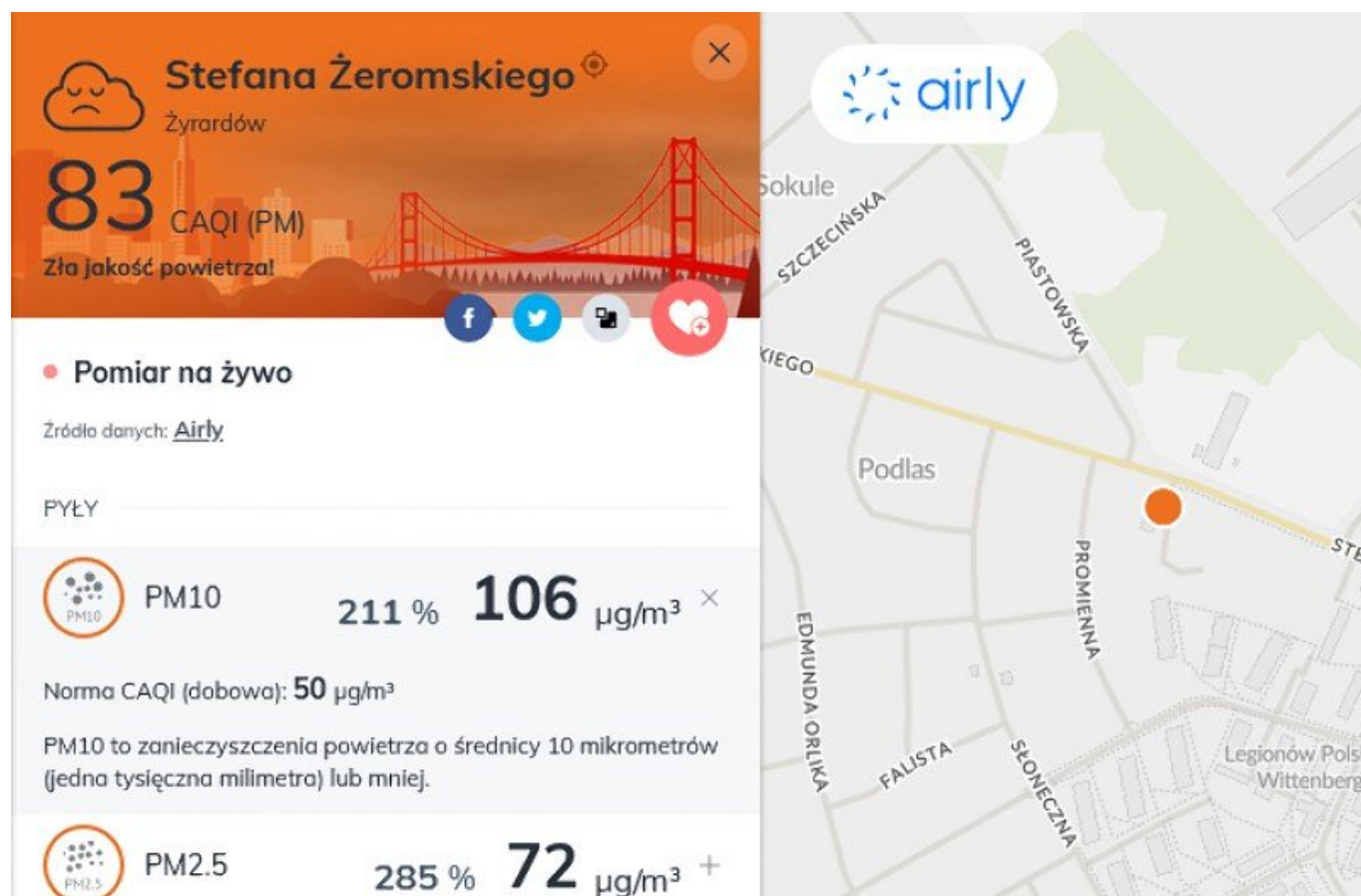
- Kontrole są konieczne, ponieważ nie wszyscy, przestrzegają przepisów. Przypomnijmy, że podczas kontroli, patrol może wejść do kotłowni i sprawdzić, czy nie ma w niej śmieci przygotowanych do spalenia, zajrzeć do pieca i zweryfikować, czym jest opalany budynek oraz może pobrać próbkę popiołu do analizy. Warto wyjaśnić, że strażnicy miejscy, którzy kontrolują piece i kotły mają prawo wejść na teren naszej nieruchomości, a kontrole mogą przeprowadzić w domach prywatnych i firmach. Niewpuszczenie ich na teren posiadłości to przestępstwo, a kodeks karny przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności dla osoby, która utrudnia wykonywanie czynności służbowych osobie uprawnionej do przeprowadzania kontroli w zakresie ochrony środowiska - dodaje Popowczak.

"Kopciuchy", czyli pozaklasowe kotły na węgiel i drewno, stanowią główną przyczynę zanieczyszczenia powietrza w Polsce. Pod koniec roku [Polski Alarm Smogowy przygotował raport](#), w którym oprócz kwestii zanieczyszczenia powietrza porusza kwestię wymiany pieców. Okazuje się, że w wielu miejscach w kraju jest bardzo źle.

Z listy najbardziej zanieczyszczonych miast (lista WHO) w wymianie pieców przodują: Kraków (4188), Gliwice z 2090 wymienionych sztuk, Katowice (1213), Dąbrowa Górnicza (824) i Sosnowiec (695). Dół listy to Rawa Mazowiecka (3), Opoczno (2) i Brzeziny (2). Porównanie liczby wymienionych kotłów do całkowitej liczby przeznaczonej do wymiany pokazuje, że takie tempo wymiany doprowadzi do ich całkowitej likwidacji za kilkadziesiąt lat. Na przykład w Radomsku, które szacuje liczbę kotłów na 7500, wymieniono w 2019 roku zaledwie 4 sztuki.

Co ciekawe, jeśli w gminach i miastach wymieniano kotły to korzystano głównie z samorządowych programów dotacyjnych, a nie z rządowego Programu Czyste Powietrze.

A jakim powietrzem dziś oddychamy w Żyrardowie? Najgorzej jest przy ul. Żeromskiego.



fot. [screen/airly.org/map/pl](https://screen.airly.org/map/pl)

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/37790-straznicy-kontroluja-piece-niewpuszczenie-ich-na-teren-posiadlosci-to-przez-estepstwo>